



NUMER 8 (49) SIERPIEŃ 2003

WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

ZAMIAST INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ – FEDERACJA POLSKO-CZESKO-SŁOWACKA

Z NARODOWEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

Polska znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Wzrosło ono znacznie na skutek uzyskania pro-unijnych wyników referendum, które rozzuchwaliły władzę coraz bezczelniej uzależniając Polskę od Unii Europejskiej. Pro-unijne wyniki referendum przygnębiły większość Polaków. Przygnębiły nawet większość tych, którzy z niewiedzy lub zdrady głosowali za Unią Europejską. Widzą bowiem wyraźnie, że obietnice unijne okazują się kłamstwem.

Wyzierająca spoza unijnoselsdowskich frazesów prawda jest groźna. Zgodnie z unijnymi planami, Polska w Unii Europejskiej ma być rozbijana na nieistniejące narodowości, wymyślane w Berlinie oraz na autonomiczne regiony dla wygodniejszego zaboru przez Zachód reszty polskiego majątku narodowego. Niesuwerenna i uzależniona Polska ma być dla Unii Europejskiej tanim rezerwuarem niekwalifikowanej siły roboczej

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

Apel

Komitet Obrony Polskiej Ziemi "Placówka" popiera protesty i strajki górników, hutników, stoczniowców, kolejarzy, pracowników przedsiębiorstw taboru kolejowego i innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Jest to słuszna i konieczna działalność w obronie pracowników nie otrzymujących należnych zarobków, w obronie likwidowanych miejsc pracy i całych fabryk, w obronie polskiej własności rabowanej przez obcy kapitał Unii Europejskiej.

Apelujemy do załóg pracowniczych i związków zawodowych, aby walne zebrania pracowników odwoływały Rady Nadzorcze i Zarządy tych zakładów przemysłowych, które nie wypłacają należnych zarobków, są przeznaczone do likwidacji lub do sprzedaży obcemu kapitałowi. Apelujemy o powoływanie w zakładach spółek pracowniczych z udziałem własności Skarbu Państwa reprezentowanego przez kuratora, o wybieranie nowych Rad Nad-

zorczych i Zarządów spośród załóg pracowniczych.

Zlikwidowane zostaną w ten sposób spółki jednoosobowe Skarbu Państwa, będące celowo powołanym przez grupę rządzącą tworem, służącym do przejęcia państwowej czyli ogólnonarodowej własności i przekazania jej obcemu kapitałowi.

Powoływanie w przedsiębiorstwach spółek pracowniczych z udziałem własności Skarbu Państwa uchroni je przed likwidacją lub wyprzedają obcemu kapitałowi, zapewni miejsca pracy, pozwoli utrzymać produkcję i zapewnić płynność finansową, a w tym regularność wypłacania zarobków.

Obowiązkiem załóg pracowniczych i związków zawodowych jest wystąpienie z postulatem do Sejmu, aby przyjął uchwałę czyniącą spółki pracownicze z udziałem własności Skarbu Państwa powszechnie obowiązującą formą własności w Polsce.

Grzegorz Krasiński

Czy rzeczywiście wygrane referendum?

O godzinie dwudziestej, dnia ósmego czerwca br., w niedzielę, w programach państwowej telewizji wystąpili, złączeni w braterskim uścisku radości - prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Leszek Miller, pozorując pojednanie, a zarazem wspólne szczęście z powodu „zwycięstwa” zwolenników przystąpienia naszego kra-

ju do Unii Europejskiej. Nastąpiło to po ogłoszeniu wy- maganej frekwencji i przewagi głosów na „Tak”, tylko na podstawie aktualnych sondaży przy urnach, ale na długo przed ogłoszeniem wyników rzeczywistych głosowania przez Państwową Komisję Wyborczą! Wyglądało to, według niektórych sceptyków na dawanie umó-

wionych sygnałów ewentualnym fałszerzom, na jakim poziomie mają „ustalić” procenty frekwencji głosujących i jaką przewagę procentową mają „uzyskać” głosy na „Tak” nad głosami na „Nie”!

Ogłoszone później wyniki nie wyglądały zbyt prze-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3



Ciekawe czy tak samo jak Edyta Górniak są w tej chwili uśmiechnięci bezrobotni byli pracownicy

Poznań liczy 750 lat czy 1035?

Jak promować miasto? Najlepiej przez obchody rocznicowe. Kraków, Gdańsk, Wrocław, Warszawa popularzowały swoje dokonania i były w sposób szczególny „rozpieszczane” we wszystkich mediach. Teraz przyszedł czas na poznańskie świętowanie. 750-lecie lokacji miasta było pretekstem do powołania swistej Fundacji z niemałym, bo 10 milionowym budżetem. Jednak już startu Fundacji w 2000 roku nie można zaliczyć do nader udanych. Ogólnopolskie media pokpiwały, że to „Rocznicy kapitalizm poli-

tyczny” (Najwyższy Czas), „Fundacja dla wybranych” (Nasz Dziennik), „Fundacja dla swoich” (Trybuna), „Dla kogo ta Fundacja” (Przewodnik Katolicki), „Fundacja dla anonimowych płatników” (Przekrój), „Fundacyjne stanowiska dla unitów „(Angora).

„Nie inaczej reagowali poznańscy dziennikarze pisząc, że to „Trwonienie pieniędzy” (Głos Wielkopolski) lub „Bardzo droga Fundacja bez planu pracy” (Gazeta Wyborcza -Wielkopolska).

Później było jeszcze ciemniej, wręcz ponuro. Ogólnopolskie media nabrały „wodę w usta”, nic nie pisząc o poznańskich „ambitnych” planach i nie mniej szczytnych realizacjach. Z 37 projektów w 2002 roku jedynie grupa rzeźb Magdaleny Abakanowicz na poznańskiej Cytadeli została zauważona i szerzej odnotowana.

Powiedzenie „Wart Pac pałaca a pałac Paca” w przypadku działalności Fundacji 750-lecia Lokacji Poznania, może

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

Z NARODOWEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

oraz rezerwuarem surowcowo-terytorialnym. Przemysł ma być jeszcze zmniejszony, ma zatrudniać mniej osób i przejść całkowicie w ręce obcego kapitału. Zatrudnienie w rolnictwie z 27% ma być zmniejszone do 5%, co ozna-

lipca br. zgłosiła pod obrady sesji Sejmiku projekt uchwały nie uznającej istnienia narodowości śląskiej jako staronowego wymysłu Berlina. W ostatniej chwili podpis swój wycofał radny Ligi Polskich Rodzin Bernard Szweda, ce-

integracji z Unią jest w rzeczywistości większość oszukanego Narodu. Wejście do Unii Europejskiej jest tylko w interesie rządzących Polską elit politycznych, wywodzących się z partii władzy (SLD, UP) i partii sejmowej opozycji (PO, PiS, PSL). W porefereńdalnej sytuacji jasno wynika, że i Samoobrona oraz Liga Polskich Rodzin przeszły do pronijnego obozu i planują wyciągnięcie dla siebie korzyści z niekorzystnej dla Polski integracji z Unią Europejską.

Szczególnie cudownego przeistoczenia doznało kierownictwo Ligi Polskich Rodzin, które nie tylko dostrzegło korzyści z wejścia Polski do Unii Europejskiej, ale dostrzegło też misję dziejową Polski – wyciągnięcie Ukrainy do Unii Europejskiej i NATO. Taką samą misję dziejową głosi SLD, a zwłaszcza eseldowski prezydent Kwaśniewski. Gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że tę eseldowsko-elpeerowską misję opracował Berlin. To w interesie Niemiec leży podporządkowanie sobie Polski i Ukrainy i przeciwstawienie ich Rosji. To osłabienie Rosji i wyeliminowanie jej z polityki europejskiej uczyniłoby Niemcy pierwszym mocarstwem europejskim zdolnym całkowicie zdominować i Polskę i Ukrainę.

Ta złowieszczą niemiecką koncepcją skłócania Narodów i Państw słowiańskich oraz germanizowania ich po kolei została opracowana na długo przed I wojną światową, udoskonalona przez Hitlera i zmodyfikowana przez powojennych kanclerzy Niemiec – od Adenauera do Schroedera. Polska w Unii Europejskiej potrzebna jest Niemcom do skolonizowania, a przedtem do przeciągnięcia na niemiecką stronę Ukrainy i do stworzenia szerokiego frontu antyrosyjskiego.

Tą niemiecką koncepcją jest zainteresowana obecna władza USA, która zamierza przenieść swoje bazy wojskowe z Niemiec do Polski jako granicznego Państwa strefy zachodniej. Ta groźna dla Polski propozycja znajduje zgodne poparcie zarówno SLD jak i LPR. Te dwie partie szczytują się również agresją Polski na Irak i polską okupacją części tego Kraju na

polecenie USA. Szczytują się też zapewne zabiciem przez Amerykanów dwóch synów Husajna i jednego czterastoletniego wnuka. To zabijanie przez żołnierzy USA w Iraku całych rodzin wraz z dziećmi przypomina nam zabijanie Polaków przez Niemców w II wojnie światowej, a zwłaszcza w pacyfikowaniu polskich wsi i Powstania Warszawskiego.

Wobec takich "wartości zachodnich", zachowajmy samodzielność w stosunku do imperialnego Zachodu. W przeciwstawieniu się Unii Europejskiej nie można liczyć ani na rządzące, ani na opozycyjne partie sejmowe. Liczyć można na Naród pod przewodnictwem nowej elity politycznej, która wyłonić się musi z poza-sejmowych ugrupowań anty-unijnych i antynatowskich, konsekwentnie anty-globalistycznych. Ugrupowania te mają szansę wykreowania ogólnopolskiego

ruchu narodowego, który powinien powołać Tymczasową Radę Narodu Polskiego. To ona w imieniu większości Polaków musi przygotować ogólnopolski protest przeciwko wciąganiu Polski do Unii Europejskiej, a potem przygotować się do wyborów i przejęcia władzy.

Niechaj natchnieniem do walki z rabującą Polaków Unią Europejską będą czcigodne rocznice: wybuchu Powstania Warszawskiego - 1 sierpnia oraz powstrzymania ofensywy trockistowsko-bolszewickiej pod Warszawą - 15 sierpnia! Niechaj nam dzisiaj udzieli się wielki patriotyzm tamtych pokoleń Polaków, którzy przeciwstawili się Unii Europejskiej Trockiego, a potem Unii Europejskiej Hitlera. Nie ufajmy żadnym autorytetom, które namawiają nas do Unii Europejskiej! Ufajmy tylko tym, dla których wolna Słowiańska Polska jest najwyższą wartością!

Bolesław Tejkowski
Przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej



Pomnik poległych Stoczniovców w Gdańsku

czą likwidację 80% polskich gospodarstw rolnych czyli miliona siedemset tysięcy. Z 20 znakomych polskich uniwersytetów ma pozostać tylko 5. Z 21 milionów gruntów ornych, obcokrajowcy mają wykupić około 10 milionów. Nasze ogromne bogactwa naturalne wraz z obecną w Polsce wielką ropą mają być własnością zachodnioeuropejskiego i amerykańskiego kapitału. Nasze terytorium ma być obszarem osiedlania się obcokrajowców, głównie Niemców. Mają oni zapewnione przejście na własność nieruchomości na Ziemiach Zachodnich i Północnych, jako wstęp do przyłączenia tych Ziemi do Niemiec.

W sprawie zagrożonego Śląska, znalazła się w Katowicach wymagana liczba 10 radnych Sejmiku Województwa Śląskiego z Rajmundem Pollakiem na czele, która 7

lowo nie dopuszczając w ten sposób do wniesienia pod obrady Sejmiku tej uchwały i jej uchwalenia.

Co w unijnej Polsce ma zostać dla Polaków w ich własnym Kraju, budowanym przez półtora tysiąca lat wysiłkiem wielu pokoleń? Na pewno zostanie dla nas bezdomność, bezrobocie, niska płaca i emerytura, bieda, brak perspektyw, zwłaszcza dla młodzieży. Ona pierwsza zwróci się radykalnie i w całości przeciwko Unii Europejskiej, bowiem najbardziej została przez nią oszuczana. Młodzież w większości nie ufa władzy i jej bezkrytycznej pronijnności, będzie więc zwracała się ku polskiemu patriotyzmowi.

W obliczu wielkich zagrożeń, Polacy nie mogą pozwolić na to, by Polska weszła do Unii Europejskiej. Przeciwno



Postulaty z Sierpnia 1980 są nadal niezrealizowane, a obecnie prawa pracownicze są mniej respektowane, niż w przeszłości

Czy rzeczywiście wygrane referendum?

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

konując dla członków wielu komisji referendalnych, którzy zarówno na wsiach jak i w miastach nigdzie nie widzieli takiej przewagi głosów na „Tak” nad głosami na „Nie”.

Oficjalne wyniki wyborów, nawet abstrahując od ewentualnych zafałszowań, wbrew nachalnej propagandzie pro-unijnej bynajmniej nie upoważniają do twierdzenia, że społeczeństwo polskie rzeczywiście poparło w swej większości wstąpienie do Unii. Frekwencja 58,85% oznacza, że 41,15% uprawnionych nie poszło do

urn w tak ważnym dla kraju głosowaniu. Mogło to być wynikiem bezsilnego, aczkolwiek nie bardzo efektywnego protestu.

Przy takim założeniu, zsumowanie procentu ich absencji z oficjalną procentową liczbą głosów na „Nie”(22,55%) daje cyfrę 63,70% uprawnionych do głosowania, którzy nie poparli wstąpienia do Unii Europejskiej. Nie jest to mało, gdy się weźmie pod uwagę praktycznie nie dopuszczanie przeciwników integracji do środków masowego przekazu, przede wszystkim telewizji państwowej, opanowanej przez pro-unijne par-

tye: SLD,PO,UP,PIS,PSL, masową indoktrynację w szkołach i na uczelniach (za pieniądze wszystkich podatników, w tym i przeciwników Unii), przez nagłaśnianie

kart do głosowania. Nie wykorzystano 495 kart. Liczba uprawnionych do głosowania /razem z letnikami, którzy przyjechali z Warszawy/ w chwili zakończenia głosowa-

rendalna w Gaju: ważnych głosów 126, nieważnych 0, głosów na Tak 37 (29,36%), głosów na Nie 89 (70,63%).

A więc nie tylko zmaltretowane przez propagandę żydowską miasto Jedwabne głosowało na „Nie Unii” w 65%. Wiele innych miast i wsi, szczególnie w Podlaskim, powiecie Wysokie Mazowieckie i na Lubelszczyźnie. W większych miastach Kahał miał większe możli-

Poznań liczy 750 lat czy 1035?

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

być najczęściej przywoływane i używane w pejoratywnym znaczeniu!

Wynika to bowiem z dotychczasowych działań prezesa i Rady Fundacji, którzy w ważnych sprawach dali już niejednokrotne świadectwa, że żyją w pewnym getcie zawodowym, w którym problemy wynikające z profesji dominowały nad wszystkimi innymi aspektami życia. Nie można w żaden sposób zawieżyć ich opiniom, zdumienie ogarnia już kiedy czyta się „ambitny” program obchodów. Tam gdzie można zweryfikować opinie z faktami, nie widzę żadnej zbieżności między jednym a drugim. Wiele horrendalnych błędów popełnili już ludzie Fundacji (zatrudnieni w niej oraz ci będący w Radzie) i przewodniczący Ryszard Grobelny. Zajmując się jakże uniwersalną dziedziną w żaden sposób nie potrafili potwierdzić swoich kompetencji, raczej wykazali ich brak. A warto wiedzieć, że wszystkich mianował prezydent Ryszard Grobelny. W poznańskiej Fundacji ignorancja to cnota, a arogancja formą działania. Bez użyteczność widać gołym okiem. Wszystko to oczywiście w dobrej wierze dla uczczenia daty, która promocyjnie dla Poznania znaczą chyba mniej, niż obchody imienin Patronów miasta.

Czy ta sztuczna rocznica - 750-lecie lokacji na prawach magdeburskich co najmniej 1035-letniego Poznania gwarantuje rozgłos miasta w kraju? Z pewnością nie. „Co robicie z naszymi 10 milionami?” pytali dziennikarze Gazety Poznańskiej i inni pisali w podobnym tonie - „Feta za dychę” Dzień Dobry, „Zonglerka milionami” i „100 tysięcy euro za Sylwestra” - to tytuły z Bezpłatnego Tygodnika Poznańskiego, który obnażył poczynania prezesa i Rady Fundacji. To towarzystwo ma się jednak dobrze, nie odpowiada na zarzuty.

Pewien stopień zdumienia ogarniać mógł widząc, że Wielką Lokacyjną Paradę prowadził ... krakus Stańczyk. Dlaczego właśnie ten błazen szedł na czele? Może ze względu na stylową czapkę z dzwoneczkami. Jako najważniejszy akcent lokacji 750-lecia miała być parada, ale stało się inaczej. Takie apogeum miało jednak liczne fajerwerki, ale zainteresowanie centralnych mediów było ponownie niewielkie. Bardziej dostrzegły one, mające w tym samym czasie, premierę Polskiego Teatru Tańca (Puderja, Zefirurn, Naszyjnik gołębic), Dni Ułana czy VI Międzynarodowy Festiwal „Universtas Cantans”.

T. K. Janek

wrednych apeli hierarchów kościoła katolickiego - papieża, prymasa, a także niektórych biskupów, w tym głównego kapelana Wojska Polskiego, orędownika NATO - biskupa połowego generała Sławoja Głódzia, arcybiskupa Gocłowskiego z Gdańska, abp Muszyńskiego z Gniezna, abp Życińskiego z Lublina, abp Pieronka, rektora Akademii Teologicznej z Krakowa. Wszyscy wymienieni niedwuznacznie poparli wstąpienie do Unii, reszta episkopatu, mimo paru patriotycznych biskupów, w sławnym liście odczytywanym w kościołach, w sposób zawołany także poparła Unię. W ten sposób obecna hierarchia dołączyła do papieży, którzy popierali Krzyżaków, potępiali polskie powstania przeciw zaborcom, jak na przykład papież Grzegorz XVI w 1832r, jak prymas Poniatowski, brat króla, agent króla pruskiego i biskupów nawołujących do współpracy z zaborcami.

Autor niniejszego artykułu uzyskał konkretne dane z wiejskich komisji referendalnych gminy Zabrodzie, położonej około 45 km na północny wschód od Warszawy. W komisji w szkole podstawowej w Zabrodziu było 1050

nia - 1094. Liczba osób, którym wydano karty do głosowania wynosiła 555. Wyjęto z urny 555 kart (50,73% uprawnionych). Liczba głosów nieważnych - 5. Liczba głosów ważnych - 550. Za Unię (na Tak) - 302 (55%), przeciw Unii (na Nie) - 248 (45%). Następnie Komisja w Niegowie: uprawnionych 1007, ważnych głosów 499, nieważnych 0, frekwencja 49,55%. Na Tak - 265 (53,10%), na Nie - 234 (46,89%). W komisji w Niegowie były próby fałszowania wyników - na szczęście udaremnione: totumfacka wójta gminy G. Pani A.S. chciała uzyskać 3 czyste i podstępnowane, niewypełnione protokoły wyników /in blanco/ podpisane przez pozostałych członków komisji - „na wypadek potrzeby uzupełnień lub poprawek, bez potrzeby ponownego fatygowania członków komisji i że /rzekomo/ zawsze się tak robi!”. Cześć członków komisji, biorących już udział wcześniej w komisjach z oburzeniem odrzuciła tę argumentację. Komisja w szkole podstawowej w Adelinie: uprawnionych 501, frekwencja 242 /48,3%/, głosów na Tak - 114 /47,10%/, na Nie - 124 /51,24%/, nieważnych 4 głosy. Komisja refe-

wości ogłupiania Polaków, korumpowania i fałszowania. My narodowcy, musimy zaktywizować ten antyunijny elektorat, inaczej, nie tylko umrzemy politycznie, ale i nasza Ojczyzna zginie!

Zygmunt K. Kuligowski, woj. pomorskie

KOMUNIKAT

KOMITET OBRONY POLSKIEJ ZIEMI „PLACÓWKA” PROSI POSZKODOWANYCH I REPRESENTOWANYCH ROLNIKÓW BIORĄCYCH UDZIAŁ W MANIFESTACJACH I BLOKADACH, ABY ZGŁASZALI SIĘ W CELU OTRZYMANIA POMOCY PRAWNEJ LUB INNEJ DO PRZEWODNICZĄCEGO „PLACÓWKI”:
RYSZARD MAJEWSKI,
GOŚLINOWO 10,
62 - 200 GNIEZNO,
TELEFON
(61) 426 - 31 - 03.



KORRESPONDENCJA Z KALININGRADU(ROSJA)

O Słowiańskim Odrodzeniu

(FRAGMENT WIĘKSZEGO ESEJU)

Do Przewodniczącego Polskiej Wspólnoty Narodowej Bolesława Tejkowskiego napisał Profesor Aleksy Zacharowicz Dmitrowskij, załączając bardzo interesujące materiały i informacje, które ze względu na ograniczoną ilość miejsca, drukujemy w skrócie.

Dmitrowskij A.Z. jest profesorem Katedry Literatury i Dziennikarstwa Uniwersytetu w Kaliningradzie, członkiem Międzynarodowej Akademii Słowiańskiej, absolwentem Wydziału Literatury oraz Wydziału Filozofii Uniwersytetu Im. Łomonosowa w Moskwie (MGU). Jest również poetą, publicystą, członkiem Związku Pisarzy i Związku Dziennikarzy. Nagrodzony medalem Puszkina.

WIELCE SZANOWNY PANIE PRZEWODNICZĄCY!

Serdecznie dziękuję za uprzejmy list i za zainteresowanie moją pracą publicystyczną na wspólnej niwie idei słowiańskiej. Szczególnie jestem zadowolony ze zbieżności naszych poglądów na temat najbardziej zasadniczych problemów współczesnego ruchu słowiańskiego i jego celów.

Pana wystąpienia programowe na międzynarodowych słowiańskich spotkaniach i Wasza gazeta „Wspólnota”, z obowiązującym, patriotycznym wezwaniem „Wszystko dla Polski”, stale są przedmiotem pracy Kaliningradzkiego Oddziału Międzynarodowej Akademii Słowiańskiej. Cieszę się z możliwości uczestniczenia w Waszej odważnej działalności w zakresie opracowywania, propagowania i wcielania idei wszechstronnej słowiańskiej współpracy, wzajemnego wzbogacania i rozwoju, w imię powszechnego pokoju i dobrobytu.

Z wiarą w dalszą współpracę na rzecz Słowiańskiej Sprawy

A. Dmitrowskij

Losy Słowiańszczyzny decydują się w „trójkącie” Rosji, Polski, Serbii. Przy czym szczególne miejsce w konstytuowaniu słowiaństwa jako czynnika światowego rozwoju zajmują stosunki rosyjsko - polskie.

to jako wyższego etapu duchowej egzystencji i jej realizacja przede wszystkim - w życiu rodzinnym, w rodzeniu i wychowywaniu dzieci, co jest szczególnie ważne teraz, biorąc pod uwagę wyraźne symptomy wymierania niektórych

mniejszych lub większym stopniu na „wpasowywanie się” w krańcowo egoistyczny, obcy duchowo-moralnym zasadom, polityczno - ekonomiczny, wojskowy i agresywnie anty-kulturowy kurs USA, co jest jednoznacznie



Bolesław Tejkowski przemawia na wiecu w trackie Zjazdu Wszechsłowiańskiego w Pradze, czerwiec 1998.

Polska i Rosja stanowią decydujące geopolityczne flanki Słowiańszczyzny, zachodnią oraz wschodnią i dysponują największym twórczym potencjałem. Okazuje się, że ideę wzajemnego rosyjsko - polskiego braterstwa, najlepiej wyraził w Polsce I. Leleweł w haśle „za naszą i waszą wolność”, a w Rosji M. Bierdiajew, który pisał: „Dusza rosyjska pozostanie prawosławna w swoim podstawowym duchowym rysie, tak jak polska dusza pozostanie katolicką. Jest to głębszy i szerszy wymiar, niż prawosławie i katolicyzm jako wyznania, to szczególne odczuwanie życia i szczególny charakter duszy. Lecz te różne narodowe dusze mogą nie tylko zrozumieć i pokochać jedna drugą, lecz także poczuć swoją przynależność do jednej rasowej wspólnoty i zrozumieć swoją słowiańską misję w świecie.”

Istota słowiańskiej misji w świecie, o której pisał M. Bierdiajew, przejawia się w obronie jedności i równości wszystkich narodów przed Bogiem; wolności jako naturalnego warunku zbawczej, kulturotwórczej działalności; wspólnotowości jako zasady społecznej w harmonijnej relacji indywidualnego i społecznego dobra; osiągania dobroby-

narodów, w tym także słowiańskich.

Można powiedzieć: to przecież są wartości ogólnoludzkie. - Tym lepiej!

[...] Wydaje się, że obecna polityka większości rządzących elit w krajach słowiańskich, nastawiona jest w

katastrofalne dla nas Słowian, jak i w ostatecznym rachunku dla całego świata i samych USA. Rezultatem tej polityki nie interwencji i pobłażliwości była niedawna agresja USA przeciw Jugosławii, która była pierwszym, wojskowym uderzeniem w słowiańską suwe-

renność. Teraz, niewątpliwie budzi nadzieję, że nowa przestępcza wojna USA przeciwko Irakowi spotkała się ze zdecydowanymi protestami w większości krajów i narodów świata, w tym także w samych Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii.

W tych, złożonych warunkach, gwarancja uratowania i historycznej ciągłości Słowian zależy od wszechstronnej ogólnosłowiańskiej jedności i od aktywnego przeciwstawienia się agresywnemu, amerykańskiemu globalizmowi. Jest to trudne zadanie, lecz jest to jedyna droga ratunku, droga bohaterów, a nie „sprytnych piskorzów” (Sałtykow - Szczedrin). Kropla draży kamień, a drogę pokonuje idący!

[...] Życie rozgrywa się w wszechstronnym twórczym działaniu, od ogólnosłowiańskiej i ogólnoludzkiej przeszłości ku kosmicznej przyszłości. Dla nas Słowian, w pierwszym rzędzie - w tworzeniu Wspólnego Słowiańskiego Domu, w polityczno - ekonomicznym, kulturowym, rodzinno - rodowym jednoczeniu i wzajemnym wzbogacaniu oraz przyjaźni w ramach wymienionego wcześniej „trójkąta” i w ogóle „wszędzie tam gdzie słychać słowiańską mowę”. (Jan Kolar)

**A. Dmitrowskij
przekład i opr.
red. B. Krygier**

Rezolucja

W dniu 4 sierpnia 2003 roku w Gnieźnie-Dalkach odbyło się posiedzenie prezydium Rady Głównej Komitetu Obrony Polskiej Ziemi „PLACÓWKA” pod przewodnictwem Ryszarda Majewskiego.

Przedmiotem obrad było podsumowanie przebiegu referendum w sprawie akcesji Polski do Unii Europejskiej oraz sytuacja społeczno-polityczna w Polsce w dwa miesiące po referendum. „PLACÓWKA” zapowiada mobilizację swoich zwolenników oraz podjęcie działań w celu ogólnonarodowego sprzeciwu wobec treści konstytucji Unii Europejskiej. Od września br. Komitet Obrony Polskiej Ziemi „PLACÓWKA” podejmie działania dla konsolidacji ruchu chłopskiego i wszystkich polskich organizacji patriotycznych w celu odrzucenia postanowień konstytucji

Unii Europejskiej, likwidującej suwerenność Polski.

Prezydium Komitetu Obrony Polskiej Ziemi „PLACÓWKA” z dniem 4 sierpnia 2003 roku inicjuje powstanie w Gnieźnie Miejsca Pamięci Martyrologii Narodu Polskiego i Narodów Słowiańskich. Ponad tysiącletnia historia zmagania Narodów Słowiańskich z próbami ich eksterminacji na terenie od Łaby do Uralu, od Bałtyku po Morze Śródziemne wymaga wreszcie dokumentacji i ukazania tej najstraszniejszej hekatomby chrześcijańskiej Europy. Bezpośredni sprawcy (Niemcy) i pośredni inicjatorzy (judeomasońscy globaliści) chcą ją ukryć i uznać jej dotychczasowy przebieg za niebyły. Pozwala im to kontynuować tę barbarzyńską działalność w

nowej unijno-europejskiej postaci. „PLACÓWKA” będzie zawsze występować przeciwko narzuceniu Narodowi Polskiemu i Narodom Słowiańskim euro-atlantycznej amnezji. „PLACÓWKA” zawsze będzie przeciwko eksterminacji Narodu Polskiego i bratnich Narodów Słowiańskich.

W imieniu prezydium Rady Głównej Komitetu Obrony Polskiej Ziemi „PACÓWKA”:

Ryszard Majewski
- przewodniczący
Jan Piwowarski
- wiceprzewodniczący
Kamil Matuszewski
- sekretarz
Paweł Ziemiński
- członek prezydium do spraw mediów
Grzegorz Krasieński
- specjalista do spraw gospodarczych

JAK ŻYĆ W NIELUDZKIM ŚWIECIE? (1)

Wybór konsumenta

WSTĘP

Zamiarem redakcji jest zamieszczanie na łamach "Wspólnoty" cyklu praktycznych porad do zastosowania w codziennym życiu przez zwykłych ludzi. Możliwie bez poruszania spraw "wielkiej polityki", choć kupowanie to też polityka. Tak, by było odrobinę łatwiej żyć w świecie, który staje się dla nas co raz bardziej nieludzki.

Uważamy, że oddolne postępowanie poszczególnych osób może przynieść poprawę sytuacji naszego kraju, szczególnie jeśli nie można liczyć na rządzące krajem obce lub

Przed 1989 rokiem Polska produkowała znacznie więcej niż obecnie. Nasze produkty przemysłowe technologii średnio zaawansowanych technicznie (np. stale narzędziowe, wyroby precyzyjne, statki, podzespoły elektroniczne, wyroby przemysłu lotniczego, uzbrojenie) były konkurencyjne na rynku światowym i były chętnie kupowane. Miało to swój wyraz w dodatnim bilansie handlowym.

Koła przemysłowe i elity władzy Zachodu miały świadomość, że potencjał przemysłowy Polski i innych byłych krajów socjalistycznych - jak

słem i organizację branż (zjednoczenia) mimo, że był on analogiczny do systemu koncernów funkcjonujących na Zachodzie. Zniszczono również system powiązań kooperacyjnych, co zachwiało możliwościami produkcyjnymi wielkich zakładów i wprowadziło je w kłopoty finansowe. Wreszcie w sposób nagły wprowadzono druzgocące oprocentowanie środków obrotowych m.in. w posiadaniu przedsiębiorstw, podnosząc do granic niemożliwości koszty ich funkcjonowania.

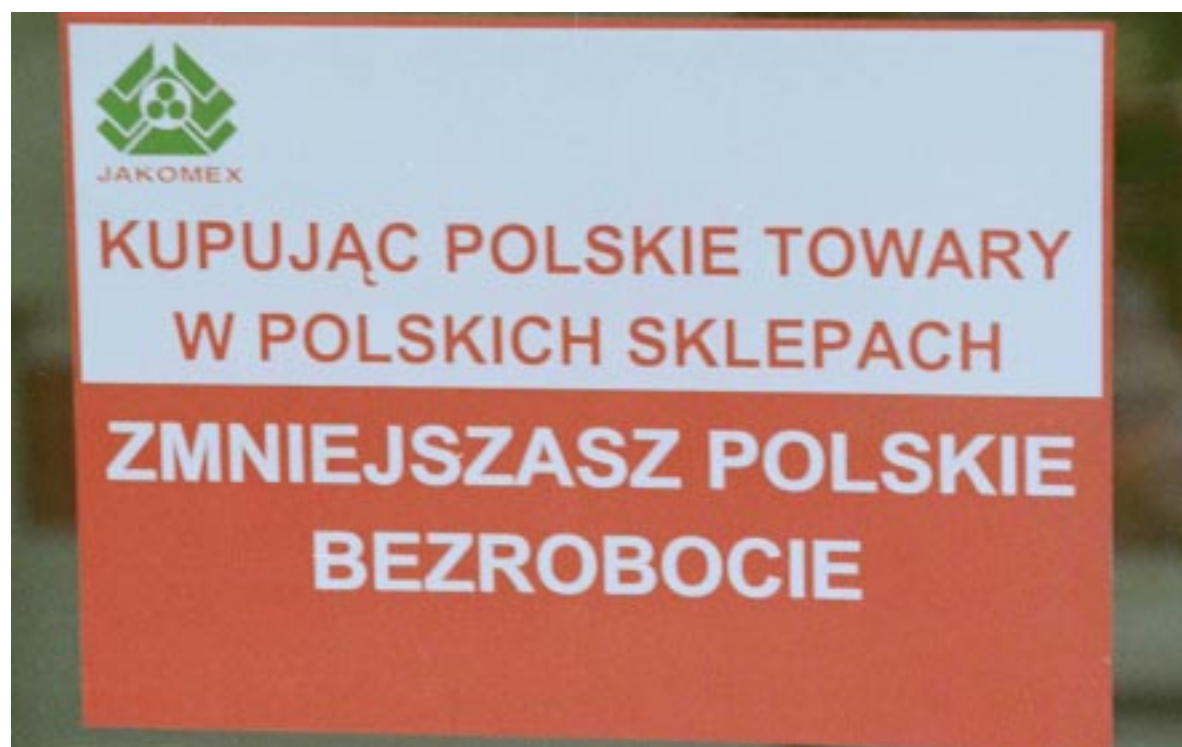
Jednocześnie zmieniono prawo gospodarcze i karne,

Skoro funkcjonujemy od 1992 roku z ujemnym bilansem handlowym żyjemy wyraźnie na kredyt, którego obsługa dużo kosztuje i który trzeba będzie w przyszłości spłacić. Niepokojący jest wzrost długu publicznego (zadłużenia wewnętrznego i zagranicznego), które mimo trąbionych „sukcesów pol-

tu widzenia przeciętnego konsumenta należy kupować jak najwięcej towarów wytworzonych w kraju i przez firmy krajowe, wszędzie tam gdzie jest możliwy taki wybór. Pomimo wielu lat faworyzowania zagranicznych korporacji w niektórych branżach (głównie spożywczej) nadal jest on możliwy. Dodatkowo **wyroby np. spożywcze wytworzone w kraju są nadal tańsze, niż wyroby importowane.** Dlatego świadomy wybór konsumenta wyrobów krajowych będzie przyczyniał się do oszczędności, nawet w sytu-



Kody paskowe polskich wyrobów zaczynają się do liczb 5



sprzedajne elity, które na pewno nie podejmą, na szerszą skalę działań zapewniających poprawę warunków życia ogółu. Jeżeli Polacy jako konsumenci w większym stopniu będą świadomie wybierać, zaczyną wtedy wpływać na naszą sytuację i przyczynia się do powstawania miejsc pracy w kraju. Zwracamy się do P.T. Czytelników o nadsyłanie swoich pomysłów na rozsądniejsze wydatkowanie pieniędzy.

ODROBINĘ

"POLITYCZNYCH" PODSTAW

Od lat 14 żyjemy w jawnej kapitalistycznym świecie, gdzie panują proste zasady: kto produkuje i sprzedaje ten zarabia, kto nie zarabia, ten nie może kupować nawet rzeczy najniezbędniejszych, czyli nie żyje lub (na krótko) żyje na kredyt.

to mówił jeden z ówczesnych senatorów USA - „zdestabilizuje rynek światowy”. Co oznacza, że produkty technologii średnio zaawansowanych u nas wytworzone mogły z powodzeniem wyprzeć z rynku światowego towary wytworzone na Zachodzie i stać się źródłem znacznych dochodów i dobrobytu naszego kraju.

Aby tego uniknąć sfinansowano zdobycie władzy w Polsce przez obce nam lub sprzedajne elity, które wprowadziły w życie pod szyldem „reform gospodarczych” politykę brutalnej likwidacji przemysłu, głównie decyzjami administracyjnymi najwyższego szczebla, zamiast polityki powolnego przekształcania i przystosowania do funkcjonowania w nowych warunkach. W ramach „reform gospodarczych” zniszczono dotychczasowy system zarządzania przemy-

ślnym i organizację branż (zjednoczenia) mimo, że był on analogiczny do systemu koncernów funkcjonujących na Zachodzie. Zniszczono również system powiązań kooperacyjnych, co zachwiało możliwościami produkcyjnymi wielkich zakładów i wprowadziło je w kłopoty finansowe. Wreszcie w sposób nagły wprowadzono druzgocące oprocentowanie środków obrotowych m.in. w posiadaniu przedsiębiorstw, podnosząc do granic niemożliwości koszty ich funkcjonowania.

Jednocześnie zmieniono prawo gospodarcze i karne, tak by w sposób możliwie bezkarny dało się rabować państwowy majątek produkcyjny i częściowo przekształcać go we własność prywatną, przy okazji większość niszcząc. Efektem tych operacji był upadek przedsiębiorstw, trwający do dziś dzięki pułapce zadłużenia, a odczuwany społecznie jako utrata miejsc pracy, masowe bezrobocie, czy niewypłacanie wynagrodzeń. W skali międzynarodowej wystąpiły: spadek eksportu, utrata klientów i rynków zbytu oraz ujemny bilans handlowy kraju.

Spadkowi produkcji krajowej towarzyszy wzrost importu towarów wytworzonych za granicą, głównie w krajach UE i USA. Tym samym ubożsi, polscy konsumenci przysparzają dochodów i zysków zachodnim koncernom oraz ich właścicielom (akcjonariuszom) i pracownikom.

skich reform” jest co najmniej trzy razy wyższy niż w 1989 roku. Sytuację Polski i innych krajów słowiańskich można określić jako „wczesną Argentynę”. Sytuacja jest w pełni analogiczna: zasobny i potencjalnie bogaty kraj, majstrowanie międzynarodowych „reformatorów”, nieopłacalność jakiegokolwiek produkcji, masowy import z zagranicy, wzrost zadłużenia wewnętrznego, a znacznie później całkowity upadek finansowy kraju.

CO Z TYM ROBIĆ?

Generalnie nie ma co liczyć na jakieś działania od górnej elity władzy, które poprawiłyby sytuację ogółu, niezależnie czy będzie rządzić układ lewicowy SLD/PSL, czy prawicowy jakiś nowy AWS np. UW/PO/PiS. Ludzie aktualnych elit władzy zarówno tych post-pzpr-owskich jak i post-solidarnościowych niezależnie jaką nową partię stworzą i tak będą działać, jak do tej pory w interesie zachodniej finansjery i swoim własnym.

W tej sytuacji jedynie poprawę mogą przynieść działania oddolne poszczególnych ludzi. Należy zacząć od prostych działań ekonomicznych wykonywanych przez zwykłego człowieka.

Najogólniej, należy żyć tak by możliwie jak najwięcej pieniędzy pozostawało w naszych kieszeniach i w obrocie gospodarczym w kraju. Z punk-

acji wcześniejszego ograniczenia konsumpcji z uwagi na skromność domowego budżetu.

CO BYŁOBY GDYBY?

Gdyby oddolne działania konsumentów polegające na wyborze i kupowaniu towarów wytworzonych w kraju i możliwe przez krajowe firmy upowszechnił się, strumień pieniądza wędrujący obecnie za granicę, trafiłby do przedsiębiorstw krajowych i ich pracowników, czyli ogółu społeczeństwa. Nastąpiłaby stopniowa poprawa dochodowości polskich firm, które mogłyby dokonać inwestycji zwiększających produkcję i zatrudnienie, w ten sposób z czasem odczuwalna byłaby poprawa sytuacji budżetów polskich rodzin. Dodatkowo zwiększone dochody firm krajowych umożliwiłyby z czasem inwestycję w dziedziny stracone na rzecz zagranicznych producentów i stopniowy powrót polskich wyrobów na rynek krajowy i międzynarodowy. Wszystko zależy od konsekwencji nas jako konsumentów.

JAK TO ROBIĆ?

Należy dokładnie oglądać wyroby, które zamierzamy kupić. Na opakowaniu wyrobu powinny znajdować się kod paskowy oraz informacje o nazwie i adresie producenta wyrobu oraz kraju pocho-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 6

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Komentarze redakcji zaznaczono kursywą

12.07.2003

W dniach 11-13.07.2003 odbyły się "Dni Grunwaldzkie 2003", których główną atrakcją była sobotnia inscenizacja bitwy pod Grunwaldem. Oprócz bitwy można było zwiedzać obozy rycerskie oraz uczestniczyć w jarmarku średniowiecznym i kupić wyroby „z epoki”. Na uroczystość przybyła duża liczba widzów, oceniona przez środki masowego przekazu na 50 tysięcy.

19.07.2003

Na terenie muzeum historycznego na zamku w Malborku odbył się festyn „Oblężenie Malborka 2003” upamiętniający wydarzenia z roku 1410 tj. nieudane oblężenie zamku krzyżackiego przez wojska króla Jagiełły. W ramach festynu widzowie podziwiali turnieje i walki rycerskie, pokazy sokolnicze i lucznicze oraz wieczorną inscenizację oblężenia Malborka przez wojska polskie.

22.07.2003

Siły okupacyjne USA zaatakowały w Tikricie dom szejka

Mohamed'a al-Zaidane, w którym przebywali właściciel domu (kuzyn byłego przy-

saja i Udaja przyczyni się do uspokojenia antyamerykańskich nastrojów w Iraku.



Mogiła z cmentarza Powstańców Warszawy, miejsca gdzie spoczywają prochy 104 tysięcy zabitych i poległych

wódcy Iraku) z synem, synowie Kusaj i Udaj oraz 14-letni wnuk Saddana Husajna. Świadkowie mówią, że po ataku z domu wyniesiono 4 worki z ciałami zabitych. Władze USA wypłaciły po 15 milionów USD irackim informatorom za wskazanie miejsca pobytu zabitych. Władze USA liczą, że informacja o śmierci Ku-

saja i Udaja przyczyni się do uspokojenia antyamerykańskich nastrojów w Iraku. dostało zawału, a jeden ma kłopoty psychiczne. Kilka dni temu dotarła do nas informacja jak doszło do w/w przypadków. Otóż nasi profesjonalnie przygotowani żołnierze wyjechali samochodem na pustynię na wycieczkę krajoznawczą. Jako, że w Iraku miało być bezpiecznie pojechali objuczeni aparatami fotograficznymi i innym tego typu sprzętem. Jadących jak na wycieczkę zatrzymali miejscowi. Zabrali im broń, samochód, aparaty, rozebrali do naga i pobili. Incydent przerwał amerykański patrol. Powyższa informacja jakoś dziwnym trafem nie znalazła miejsca w serwisach informacyjnych ani radia, ani telewizji.

16.07.2003

W środkach masowego przekazu w Polsce informowano, że nasz kontyngent przybył na teren swojego sektora i przygotowuje siedzibę. Wspomniano, że nastroje i sytuacja w bazie są dobre oraz nadmieniono mimochodem, że 2 żołnierzy doznało depresji, 2

01.08.2003

Uroczystości obchodzone pięćdziesiątą dziewiątą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Główne uroczystości odbyły się na cmentarzu wojskowym na Powązkach oraz na cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli. Tradycyjnie o 17:00 zatrzymano ruch w centrum Warszawy oraz włączono syreny.

02.08.2003

W Tikricie odbył się pogrzeb synów oraz 14-letniego wnuka Saddama Husajna zabitych przez wojska amerykańskie. Okupacyjne władze USA naruszyły islamskie zwyczaje dotyczące pochówku tj. pokazały na widok publiczny zwłoki zabitych, publikując ich zdjęcia w prasie, zwlekały z pogrzebem, który według miejscowych zwyczajów powinien się odbyć jak najszybciej. *Efektom takich działań będzie jeszcze większa wściekłość i determinacja Irakijczyków w walce z wojskami okupacyjnymi. Już teraz co dziennie środki masowego przekazu donoszą o przynajmniej jednym zamachu na żołnierzy USA w Iraku.*

12.08.2003

Amerykański patrol wojskowy zaatakował 3 irackich policjantów, którzy ścigali złodziei. Amerykańscy żołnierze zabili 2 policjantów mimo, że tamci krzyczeli, że są policjantami i pokazywali oznaki policji. Trzeci policjant - kierowca samochodu został przez Amerykanów jedynie wyciągnięty z samochodu, przewrócony i brutalnie skopany, prawdopodobnie od śmierci uratowała oznaka policjanta jaką pokazywał napastnikom.

JAK ŻYĆ W NIELUDZKIM ŚWIECIE? (1)

Wybór konsumenta

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

zenia. Szczególnie istotny jest kod paskowy związany z krajem rejestracji wyrobu. Z grubsza pokrywa się to z krajem producenta. **Wyroby wytworzone w Polsce i przez polskie firmy posiadają kody rozpoczynające się od liczb 5 90.** W przypadku produktów niewytwarzanych w kraju np. ryżu należy wybierać produkty importowane i pakowane przez polskie firmy, gdyż w ten sposób zyski z pośrednictwa i obróbki końcowej wyrobu trafiają do firm krajowych, dzięki czemu nastąpi wzrost ich produkcji, wzrost zatrudnienia i eksport za granicę.

Zamiarem redakcji jest przedstawienie konkretnych przykładów, jak wybierając wyroby polskie konsument

może oszczędzać oraz wspierać polskie firmy i przyczyniać się do zmniejszenia bezrobocia.

ZAKUP HERBATY

Jak powszechnie wiadomo herbata nie jest w Polsce wytwarzana i podlega importowi, ale import importowi nie równy, a część asortymentu podlega przetworzeniu w krajowych przedsiębiorstwach. Na rynku występuje szeroki wybór herbat co do odmiany i sposobu opakowania. Skupimy się na najczęściej kupowanych herbatach czarnych, występujących w trzech formach: herbaty granulowanej luzem, herbaty liściastej luzem i herbaty w torebkach (ekspesówki).

Na rynku herbat działają zarówno producenci krajowi jak i zagraniczni, jedynie na rynku herbaty w torebkach zarysowała się dominacja pro-

ducentów zagranicznych, głównie silnie reklamującej swoje wyroby firmy Lipton.

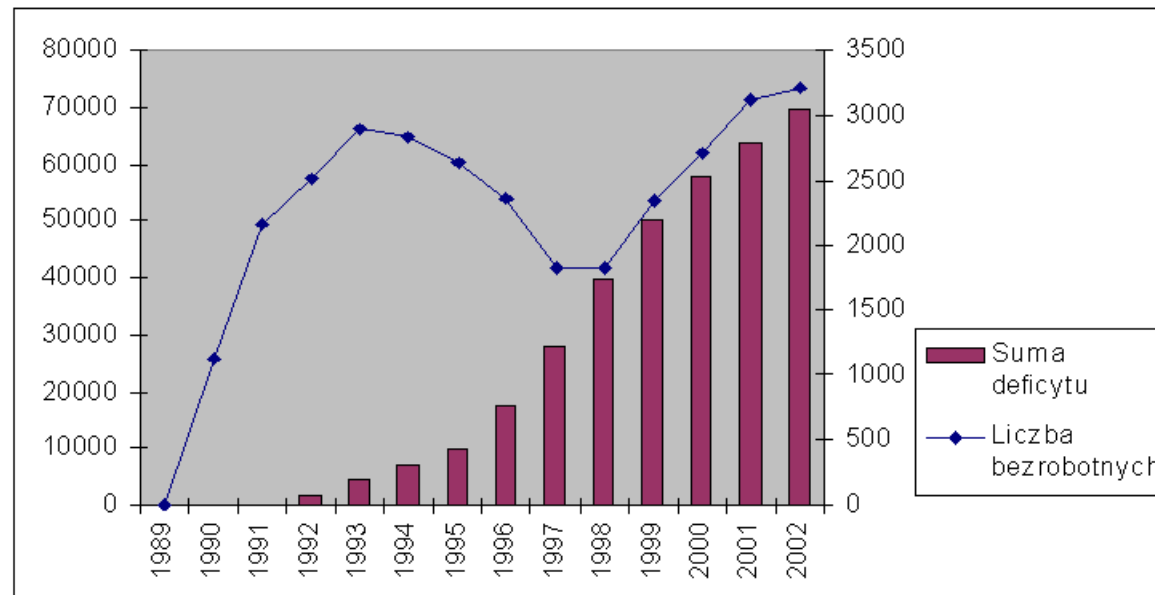
Namawiałbym P.T. Czytelników do zaniechania zakupu herbat w torebkach (ekspesówek) i kupowania herbat liściastych lub granulowanych

krajowych producentów w dużych opakowaniach ze względów smakowych i zdrowotnych oraz ekonomicznych. Względny smakowe i zdrowotne dotyczą następujących faktów: do produkcji herbaty w torebkach stosuje się suro-

wiec gorszy jakościowo (bo go nie widać), torebki są klejone, a klej rozpuszcza się w trakcie parzenia, dając często charakterystyczny posmak, herbata w torebkach pod wpływem wilgoci często pleśnieje szczególnie przy zaniebaniach w transporcie czy przechowywaniu.

Oczywiście niezaprzeczalną jest wygoda stosowania torebek, ale kontekst zdrowot-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7



Zmiany bezrobocia i sumy deficytu handlowego Polski w latach 1989 - 2002

JAK ŻYĆ W NIELUDZKIM ŚWIECIE? (1)

Wybór konsumenta

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 6

ny wymaga zastanowienia i przeciwstawienia się presji reklam, które sugerują, że sukces i powodzenie jest związane z pić herbaty ekspresowej (Lipton).

Wyraźna jest różnica w koszcie zakupu herbaty liściastej luzem i herbaty ekspresowej. Opakowanie 25 - 50 torebek ekspresowych herbaty markowej zagranicznego producenta po 2 gramy każda, czyli 50 - 100 gram herbaty kosztuje podobnie, co duże opakowanie 250 gram herbaty liściastej luzem w dobrym gatunku (Yunan, Assam, Madras) krajowego producenta. Oczywiście jest, że opakowanie 250 gram herbaty liściastej luzem

jest bardziej ekonomiczne i wystarczy na dłużej.

Od kilku lat kupuję wyłącznie herbaty liściaste luzem. Wybierając się do sklepu, kupuję kilka dużych opakowań (250 gram) herbat Yunan, Assam, Madras krajowych producentów oraz herbatę liściastą Earl Grey jako dodatek smakowy do mieszanek. Zakup kilograma herbaty liściastej krajowego producenta (w dużych opakowaniach) kosztuje około 20 - 25 złotych i wystarcza dla czteroosobowej rodziny na około pół roku. Herbaty często mieszam (np. Madras/Earl Grey lub Assam/Earl Grey) i przechowuję w dużych metalowych puszkach w suchym miejscu. Za podobną kwotę można zakupić około

100 - 300 torebek zagranicznej herbaty ekspresowej, która dla czteroosobowej rodziny wystarczy na 10 - 28 dni. Różnica pół roku, a miesiąc jest oczywista. C.D.N.

Andrzej Zgódka

NASZA SIEDZIBA W POZNANIU

SIEDZIBA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO
POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ,
KLUBU SŁOWIAN, STOWARZYSZENIA
AKTYWNYCH SENIORÓW MIEŚCI SIĘ W
POZNANIU (61-577) PRZY UL.
RÓŻANEJ 9A, WEJŚCIE RÓWNIEŻ OD
ULICY GÓRNA WILDA 80.

Protest

Komitet Obrony Polskiej Ziemi "Placówka" protestuje przeciwko wydaniu zezwolenia obcym firmom amerykańskim i holenderskim oraz spółkom z kapitałem zagranicznym na uruchomienie w Wielkopolsce i Pomorzu przemysłowej produkcji trzody chlewnej.

Jest to działalność gospodarcza wysoce niehumanitarna i antyekologiczna, zatruwająca środowisko natural-

ne, dająca gorszą i niezdrową żywność. Stanowi realne zagrożenie całkowitego pozabawienia polskich rolników możliwości sprzedaży żywca, którego skup jest już teraz skutecznie blokowany.

Uruchamianie w Polsce przez obcokrajowców przemysłowej produkcji trzody chlewnej jest celowym, dywersyjnym działaniem władzy, niszczącym polskie rolnictwo w myśl haniebnych

wytycznych Unii Europejskiej.

Występując w obronie polskich rolników, żądamy cofnięcia zezwolenia obcym firmom na przemysłową produkcję trzody chlewnej. Żądamy wyciągnięcia stosownych konsekwencji wobec osób, które wydały to niekorzystne dla Polski zezwolenie.

Grzegorz Krasieński

Sygn. akt III SW 58/03

UCHWAŁA

Dnia 24 czerwca 2003 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maria Tyszel

(przewodniczący)

SSN Andrzej Kijowski

SSN Andrzej Wasilewski

(sprawozdawca)

po rozpoznaniu w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2003 r., sprawy z protestu referendalnego Bolesława Tejkowskiego

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

Na przytoczenie Uzasadnienia szkoda papieru. Sprowadza się

ono bowiem do tego, że władza ma rację, bo działa zgodnie z usta-

nowionym przez siebie prawem, a jeśli je łamie to nadal ma rację.

Skoro Sąd Najwyższy czyli władza postanawia protest przeciwko ważności referendum pozostawić bez dalszego biegu, to my postanawiamy pozostawić bez dalszego biegu wyniki referendum czyli nie uznać przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jeśli tak uczyni większość Narodu, to racja będzie po jego stronie.

Bolesław Tejkowski

Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury "NIKLOT"

Oddział Wielkopolski

Z.R.W.

Skr. poczt. 16

63-200 Jarocin

Rada Miasta Kalisza
Urząd Miejski
Główny Rynek 20

Petycja

Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury "NIKLOT" pragnie wyrazić swój ostry i zdecydowany protest przeciwko planowanemu przekazaniu Żydowskiej Gminie Wyznaniowej z Wrocławia terenu Zespołu Szkół przy ul. Handlowej w Kaliszu.

Stanowisko nasze w tej sprawie podyktowane jest względami czysto merytorycznymi. Po pierwsze, na obecnym terenie dawnego cmentarza żydowskiego nie zachowały się żadne doczesne szczątki ludzkie, dlatego też tworzenie cmentarza - (obok jednego już istniejącego w Kaliszu przy ulicy Podmiejskiej) "widmo", zakrawa wręcz na cynizm. Po drugie, miasta wielkości Kalisza nie stać na utratę placówki oświatowej tak dużej, jak w/w szkoła.

Czy władze miasta pomyślały o kłopotach związanych z likwidacją szkoły? Gdzie znajdą pracę nauczyciele ze zlikwidowanej szkoły? A uczniowie? Do jakich szkół będą mieli uczęszczać? Zobowiązanie przez władze miasta Wrocławskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej do wybudowania szkoły w innym rejonie Kalisza wcale nie musi oznaczać wybudowania takiej placówki w ciągu najbliższych kilku lat. A jeśli okaże się, że gmina żydowska nie będzie w stanie rozpocząć budowy ze względu na brak wystarczających środków finansowych, lub też - powodowana złą wolą - celowo opóźniać będzie powstanie owej szkoły? Jak wówczas wytłumaczą społeczeństwu miasta swą uległość wobec żydowskich żądań decyzję radni Rady Miejskiej Kalisza?

Apelujemy więc do Was, kaliscy radni, abyście nie wyrażali zgody na ten haniebnny i irracjonalny pomysł budowy cmentarza żydowskiego. Czy jako włodarze miasta zagwarantujecie Kaliszanom to, iż nowopowstały cmentarz nie będzie utrzymywany za pieniądze podatników przez miasto, jak to ma miejsce w przypadku cmentarza żydowskiego przy ulicy Podmiejskiej? A może podacie do publicznej wiadomości kwotę, jaką do chwili obecnej przeznaczyło miasto na utrzymanie powyższego cmentarza? Niestety, mamy wszelkie podstawy ku temu by sądzić, iż również w tym przypadku gmina żydowska z Wrocławia przerzuciłaby koszty utrzymania na barki władz miasta.

Czy domeną polskiego życia politycznego zaczyna się dzisiaj stawać wszechogarniający filosemityzm? Czy chore zasady bezsensownej "politycznej poprawności" zaczynają brać górę nad zdrowym rozsądkiem? Jak długo jeszcze Radę Miasta dotkniętą aberracją umysłową, cechowała będzie służalczość wobec obcych?

Szanowni radni - "Europejczycy"! Czy zawsze, gdy chodzi o dobro społeczeństwa polskiego, zwłaszcza w skali lokalnej, chowacie głowy w piasek i wolicie służyć obcym, aniżeli powiedzieć "nie!" wszelkim antypolskim pomysłom? Czy aż tak bardzo boicie się posądzenia o antysemityzm, ksenofobię lub nietolerancję? Pamiętajcie, że wybrało Was społeczeństwo miasta Kalisza i tylko ono będzie Was rozliczać za Waszą rajcowską działalność.

Wyrażamy więc nadzieję, że będąc radnymi Rady Miasta powiecie stanowcze "nie!" beczelnym i niesłusznym żądanom żydowskim.

Tomasz Musielak
Wiceprzewodniczący Zarządu
Oddziału Wielkopolskiego

Michał Jakubiak
Członek Zarządu
Oddziału Wielkopolskiego



POLACY!



Wbrew interesom Narodu Polskiego, Polska została wepchnięta do Unii Europejskiej przez oszustne referendum naruszające zasady demokracji. Prounijna władza SLD-UP i prounijna opozycja PO, PiS i PSL uczyły wszystko, aby okłamać i ogłupić Polaków i zasugerować konieczność głosowania "Tak". Przeprowadziły opłaconą z budżetu Państwa i z zagranicy kosztowną, kłamliwą prounijną propagandę, stokrotnie przewyższającą pozbawioną funduszy propagandę antyunijną nie dopuszczaną do mediów, będących w większości obcą własnością.

Nastawiona prounijnie Państwowa Komisja Wyborcza dopuściła do kampanii referendalnej wszystkie popierające Unię Europejską i przez nią finansowane stowarzyszenia i fundacje. Nie dopuściła większości przeciwnych Unii Europejskiej ugrupowań, w tym Soboru Wszechsłowiańskiego, dążącego do współpracy Polski z Państwami Słowiańskimi. Ta stronniczość pozwoliła zwolennikom Unii Europejskiej opanować obwodowe komisje referendalne.

Rządowa agitacja prounijna była oparta na kłamstwie, przedstawiającym nieprawdziwe warunki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, zmyślającym nie istniejące korzyści i zatajającym istniejące zagrożenia. Naród Polski został oszukany i poddany manipulacji, aby w nieświadomości zagrożeń i wbrew wła-

snym interesom głosować "Tak".

Władza prowadziła ustawowo zakazaną agitację w jednostkach administracji samorządu terytorialnego, stosowała według powszechnego przekonania zakazane metody przekazywania w audycjach telewizyjnych niezauważalnych treści działających na podświadomość człowieka i sugerujących mu głosowanie "Tak", nie zapewniała tajności głosowania i prawdziwości jego wyników przez ustalenie dwudniowego referendum i słabe zabezpieczenie urn i lokali wyborczych, naruszała ciszę wyborczą między innymi przez inspirowanie telewizyjnych wypowiedzi znanych osób nawołujących do głosowania "Tak".

Dla ostatecznego zapewnienia wygrania referendum, władza stworzyła warunki fałszowania frekwencji i głosowania w obwodowych komisjach referendalnych, a przede wszystkim w Państwowej Komisji Wyborczej zliczającej wyniki 25165 miejsc głosowania w tajemnicy i bez kontroli.

Najwięcej głosów "Tak" w referendum przysporzyły prounijne oświadczenia hierarchii Kościoła Katolickiego, która ponosi największą odpowiedzialność za negatywne skutki referendum, włączającego Polskę do Unii Europejskiej, nie uznającej ani narodowych ani chrześcijańskich korzeni Europy.

Samoobrona, Liga Polskich Rodzin nie wyko-

rzystały swoich wielkich możliwości w kampanii antyunijnej. Czas odsłoni ich prawdziwe oblicze.

W powszechnym przekonaniu, referendum zostało sfalszowane przez zawyżenie frekwencji i liczby głosów "Tak". Jeśli nawet uznamy oficjalne wyniki referendalne, to przy frekwencji 58,8% liczba głosów "Tak" wynosząca 77,4% stanowi w rzeczywistości 45,2% uprawnionych do głosowania. Zatem mniejszość głosująca z głupoty lub zdrady "Tak" zdecydowała niedemokratycznie o zgubnym losie większości, o zgubnym losie całego Narodu.

Z inicjatywy Unii Europejskiej, natychmiast po referendum rozpoczął się w Strasburgu proces o uznanie narodowości śląskiej jako wstępu do przyznania Śląskowi autonomii, potem oddzielenia go od Polski, następnie uczynienia go osobnym Państwem, wreszcie włączenia go do Niemiec. Natomiast Bank Światowy zaoferował Polsce pożyczkę na likwidację 6 kopalni węgla, pozbawienie pracy 20 tysięcy górników i sprywatyzowanie największej kopalni na rzecz unijnych właścicieli. Planuje się dalszą wyprzedaż obcokrajowcom przemysłu, głównie hutnictwa oraz ziemi, likwidację kolejnych szkół, szpitali, fabryk i gospodarstw rolnych, zakłada się zwiększenie bezrobocia, obniżenie stopy życiowej i zmniejszenie liczby Polaków w Polsce do połowy.

W tej sytuacji nie uznajemy referendum jako demokratycznie wyrażonej woli większości Polaków i

nie uznajemy wejścia Polski do Unii Europejskiej!

Wzywamy Polaków, którzy przeciwstawili się Unii Europejskiej - głosując w referendum "Nie" lub nie biorąc w referendum udziału - jako większość Narodu Polskiego zjednoczmy się w ogólnopolski ruch narodowy! Przeciwstawmy się integracji Polski z Unią Europejską! Stwórzmy siłę, zdolną wygrać najbliższe wybory do Sejmu, odsunąć od władzy SLD i nie dopuścić do władzy PO, ustanowić władzę rządzącą w interesie Polski, Polaków, ludzi pracy!

Polacy! Nie czekajmy biernie na rosnącą nędzę, na likwidację polskiej gospodarki, Polskiego Państwa, Polskiego Narodu!

Zacznijmy realizować nasz święty narodowy cel, którym jest samodzielna i suwerenna Polska, otwarta na współpracę ze wszystkimi Państwami Świata, a zwłaszcza na najkorzystniejszą współpracę z Państwami Słowiańskimi! Umożliwi to zachowanie Ziemi Odzyskanych, odbudowę gospodarki rolnej i przemysłowej, likwidację bezrobocia, wypracowanie warunków powszechnego dobrobytu! Niech żyje Polska!

Polska Wspólnota Narodowa
Przewodniczący Bolesław Tejkowski

Komitet Obrony Polskiej Ziemi
"Placówka"
Przewodniczący Ryszard Majewski
Grzegorz Krasiński

Warszawa, sierpień 2003 rok



Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Barbara Krygier.
Rada programowa: Marek Głogoczowski, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski, dr Jerzy Wieluński.

Ukazuje się co miesiąc. Nakład 10000 egzemplarzy.

Adres redakcji: 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1, tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.

Internet: <http://www.pwn.waw.pl>, pwn@pwn.waw.pl

Wydawca: Polska Wspólnota Narodowa, 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1.

Konto bankowe: Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP S.A. I O/ Warszawa nr 83 10201013 122670132

Druk: POLSKAPRESSE, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i publikuje je na wyłączną odpowiedzialność ogłoszeniodawcy.

Gazeta jest bezpłatna.

Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.